

**Protokół nr VII.N/2015**  
**z siódmej nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Radomiu**  
**odbytej w dniu 9 marca 2015r.**  
**w Sali Urzędu Stanu Cywilnego w Radomiu przy ul. Moniuszki 9**

Posiedzenie otworzył i na nim przewodniczył Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu - radny Wiesław Wędzonka.

Wiceprzewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad. Na sesji obecni byli radni oraz goście zaproszeni według listy obecności, która została dołączona do materiałów z sesji. Radni nieobecni: Marek Szary, Dariusz Wójcik.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka poinformował, że sesja została zwołana na wniosek grupy radnych zgodnie z zaproponowanym przez wnioskodawców porządkiem obrad.

Na sekretarzy obrad zgłoszono radnych: Kazimierza Staszewskiego i Jana Pszczołę. Radni wyrazili zgodę na pełnienie funkcji sekretarzy. **Sekretarze zostali wybrani** jednogłośnie (25 za).

**Porządek sesji:**

1. Informacja Prezydenta Miasta w sprawie zasadności budowy lotniska w Radomiu w oparciu o dokumenty.
2. Pytania radnych i odpowiedzi Prezydenta.
3. Informacja Prezydenta Radomia dotycząca procesu inwestycyjnego - informacja na piśmie.
  - a) etapy budowy,
  - b) terminy realizacji poszczególnych etapów,
  - c) wysokość zaangażowanych środków finansowych na poszczególne etapy,
  - d) wysokość zatrudnienia na poszczególnych etapach inwestycyjnych lotniska.
4. Pytania radnych i odpowiedzi Prezydenta.
5. Informacja Prezydenta dot. aktualnej sytuacji finansowej Spółki i bieżące koszty utrzymania Spółki - informacja na piśmie.
6. Informacja Prezydenta dot. możliwych kierunków działań Spółki w zakresie budowy i funkcjonowania lotniska z perspektywą finansową.
7. Pytania radnych i odpowiedzi Prezydenta.
8. Dyskusja.
9. Stanowisko Rady Miejskiej w Radomiu.

**Ad. 1. Informacja Prezydenta Miasta w sprawie zasadności budowy lotniska w Radomiu w oparciu o dokumenty.**

Prezydent miasta Radosław Witkowski zaproponował, aby do punktów 1-5 była jedna prezentacja. Oczywiście dyskusja może się odbywać nad każdym punktem osobno. Wystąpienie prezydenta dotyczące punktu 6. nastąpi po zakończeniu dyskusji nad punktem 5. Prezentację będzie prowadził pan Kajetan orzeł

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka wyraził zgodę na jedną prezentację, ale punkty muszą być realizowane punkt po punkcie, żeby sesja była prawomocna od początku do końca.

Prezydent Radosław Witkowski też tak uważa, ale prezentacja jest komplementarna i trudno byłoby prezentować określone slajdy osobno do każdego punktu.

Rzecznik prasowy Spółki Port Lotniczy Radom Kajetan Orzeł przedstawił prezentację dotyczącą spółki. Przypomniał historię powstania radomskiego lotniska, stan obecny oraz perspektywy. Omówił poszczególne cele oraz nakłady inwestycyjne na poszczególne etapy inwestycji. Przedstawił również jak wygląda zatrudnienie w spółce.

Treść prezentacji została dołączona do materiałów z sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka powitał przybyłe na sesję posłanki: Małgorzatę Woźniak oraz Marzenę Wróbel.

Radny Jerzy Zawodnik złożył wniosek o godzinną przerwę w obradach.

Wiceprzewodniczący Rady Wiesław Wędzonka ogłosił przerwę do godziny 11.

### **Ad. 2. Pytania radnych i odpowiedzi Prezydenta.**

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że materiały nie są przygotowane zgodnie z zaplanowanym porządkiem obrad. Prosi o zacytowanie z planu generalnego zapisów, które mówią o zasadności budowy lotniska. Chce wiedzieć przez ile lat i po ile milionów miasto będzie dokładało do lotniska, bo z otrzymanego wykresu nie można tego wyczytać. Brakuje odpowiedzi na pierwszy punkt porządku. Ponadto chciałby się dowiedzieć przez ile lat, jakie pieniądze miasto musi dokładać i kiedy to lotnisko zacznie dawać przychód?

Poseł na Sejm RP Marzena Wróbel jest zdziwiona, że na sali nie ma wszystkich radnych, bo jest to jeden z najważniejszych tematów gospodarczych dla miasta. Żałuje, że takiej dyskusji nie było, kiedy radni podejmowali decyzję o podniesieniu kapitału zakładowego spółki. Przypomniała, że gdy powstał pomysł utworzenia lotniska, wszystkie ugrupowania polityczne podeszły do niego entuzjastycznie pod warunkiem spełnienia pewnych uwarunkowań. Przede wszystkim to miało być lotnisko cargo, a nie osobowe. Cargo dlatego, że uznawali, że ten typ portu lotniczego najszybciej będzie wstanie na siebie zarabiać. Dopiero później - w drugim etapie - przewidywali, że będzie to lotnisko również osobowe. Troska rady była skoncentrowana na tym, aby ten port lotniczy mógł jak najszybciej sam się utrzymywać. Inwestycja ta miała wiązać się z innymi potężnymi inwestycjami strukturalnymi - modernizacja drogi ekspresowej nr 7, budowa drogi ekspresowej S12, modernizacja linii kolejowej nr 8. Przy tak rozbudowanej infrastrukturze Port Lotniczy Radom w miarę szybko byłby wstanie utrzymać się, a nawet generować zyski. Tymczasem działania związane z budową portu lotniczego nie zostały powiązane z budową wielkich sieci infrastrukturalnych. Trasa kolejowa jest niezbędna do tego, aby port mógł sensownie funkcjonować. W ocenie posłanki ukierunkowanie inwestycyjne portu lotniczego jest ukierunkowaniem błędnym, bo powinno być przede wszystkim budowane lotnisko cargo. Ponadto rada miejska w poprzedniej kadencji podjęła decyzję dotyczące zagospodarowania przestrzennego na „Brzustówce” - jedyne terenu, który mógłby być przeznaczony pod budowę bazy logistycznej, a przeznaczenie tego terenu nie jest najszczęśliwsze, bo powinny to być tereny przemysłowe, które w przyszłości będą służyć lotnisku. Zapytała, czy kwota potrzeb inwestycyjnych przedstawiona przez rzecznika to kwota samych inwestycji, czy całościowa kwota związana z pozyskaniem tych pieniędzy? Jakież będą globalne wydatki miasta na tę inwestycję? Czy jest już inwestor docelowy? Czy jest przewidywana jakaś pomoc ze strony państwa? Ile w najbliższym czasie będzie kosztowało doinwestowanie lotniska tak, aby przynajmniej funkcjonował system ILS? Czy prezydent przewiduje dołożenie do funkcji osobowej lotniska także funkcji cargo? Pani poseł uważa, że informacja radnym powinna być przedstawiona przez prezesa spółki, a nie przez rzecznika.

Radny Jan Pszczoła stwierdził, że analizując przedstawione dokumenty wynika, że przed gminą oraz lotniskiem jest świetlana przyszłość. Zysk portu lotniczego będzie przynajmniej 150 mln zł rocznie. Radny zapytał, dlaczego płacimy miliony złotych za sprzęt, który nie jest

użytkowany? Port Lotniczy Radom ma ograniczone loty do czterech godzin i nie ma zezwolenia na loty międzynarodowe. Dlaczego i w jakim trybie wykonano inwestycje, które nie wiadomo czemu i kiedy będą służyły? Czy niecelowa byłaby optymalizacja zatrudnienia? Skąd wzięły się miliony osób, które będą korzystać z tego lotniska? Czy nie należałoby zmienić kategoryzacji tego lotniska patrząc na możliwości naszej gminy? Dlaczego w leasingu są urządzenia, które nie będą wykorzystane? Kto decydował o hierarchizacji wydatków inwestycyjnych?

Radny Dawid Ruszczyk zapytał, czy i jakie jest zainteresowanie przewoźników, aby korzystać z naszego lotniska? Należy się zastanowić, ile pieniędzy jeszcze możemy dołożyć do tego lotniska i czy jest sens?

Radna Anna Kwiecień porównała etapy prac radomskiego lotniska do tego, które w tym samym czasie rozpoczęto budować w Kielcach. Tam dopiero zostały wykupione grunty i opracowywane są plany, a u nas jesteśmy krok przed finałem. Różnica jest taka, że tam nikt nie powie marnego słowa, natomiast w Radomiu nie robi się nic, tylko biadoli. Uważa, że finał jest tuż przed nami i wierzy, że prezydent sfinalizuje ten projekt tak potrzebny naszemu miastu.

Radny Roman Korczyński uważa, że wciąż poruszamy się w terminach abstrakcyjnych. Zastanawia się, co oznacza pojęcie, że „niedługo” wystartują samoloty. Oczekuje od zarządu, że przedstawi biznesplan, plan rozwoju spółki oraz przedstawi zagrożenia dla tego projektu. Stwierdził, że przedstawiony dzisiaj materiał, to nie żadna prezentacja. Można się za nią wstydić.

Radna Marta Michalska - Wilk stwierdziła, że biorąc pod uwagę prognozowane statystyki dotyczące ilości pasażerów, którzy mieliby polecieć z radomskiego lotniska, to za kilka lat nasze lotnisko byłoby przed największymi lotniskami w kraju. Ma wrażenie, że poprzednia ekipa rządząca nie do końca miała pomysł, wizję i strategię na to lotnisko, a chciała po sobie zostawić pomnik, który miałby być uwieńczeniem tych rządów zapominając tak naprawdę o zdrowym rozsądku i o racjonalnym myśleniu. Radna poruszyła kwestię delegacji, których średnio rocznie było około czterdziestu pięciu. Prosi o informację, gdzie one były, kto tam latał i co dobrego dla spółki z nich wynikało? Ponadto powróciła do kwestii zatrudnienia informując, że na lotnisku w Zielonej Górze, gdzie latają samoloty pracuje 28 osób. Jak to się ma do naszego portu lotniczego, gdzie pracuje ponad 140 osób? Zdaniem radnej na tę chwilę w porcie na pewno potrzebny jest proces restrukturyzacji także jeżeli chodzi o liczbę zatrudnionych osób.

Radny Kazimierz Staszewski uważa, że lotnisko jest dobrze przygotowane do rozpoczęcia działalności. Gdyby nie pewne utrudnienia, to pewnie lotnisko by już funkcjonowało. Zapytał, kiedy pan prezydent i rządzący spowodują przyspieszenie dla niektórych decyzji? W latach 1998 - 2002 jako opozycja lobbowali w ministerstwie za tym projektem. Uważa, że to lotnisko jest nam potrzebne. Życzy wytrwałości w realizacji tego projektu.

Radny Mirosław Rejczak stwierdził, że Radom będzie się rozwijał, gdy będzie miał odpowiednie możliwości łączenia się z krajem i światem. W ostatnich latach nie wybudowano żadnej obwodnicy drogowej, żadnej drogi do innych dużych miast. Zamknięto kolej do Łodzi, ciągle zamyka się kolej do Warszawy, więc można powiedzieć, że Port Lotniczy Radom jest przedsięwzięciem kluczowym, bo połączenia drogowe i kolejowe w najbliższym czasie nie powstaną. Bez transportu Radom nie będzie istniał. Podkreślił, że prezydent musi sobie zdawać sprawę z tego, że bez dopływu pieniędzy do budowy lotniska i innych inwestycji drogowych nie będzie możliwości rozwoju Radomia. Zdaniem radnego prezydent powinien zażądać pomocy od państwa w zakresie komunikacji drogowej i kolejowej.

Radny Kazimierz Woźniak stwierdził, że przerażające są wypowiedzi, że ktoś musi dać nam pieniądze. To nie jest tak, że ktoś nam je da, na nie trzeba zarobić. Zapytał, dlaczego siedziba spółki jest na ul. Kaszubskiej? Dla radnego przedsięwzięcie musi się spinać, chyba, że chce się mieć pomnik, do którego będziemy dopłacać. Dla radnego lotnisko to przedsięwzięcie gospodarcze, a im mniej gminy w przedsięwzięciach gospodarczych, tym lepiej. Jest to przedsięwzięcie, które ma przynosić przychody i koszty, a efektem końcowym ma być zysk. Kiedy dokładnie powstał masterplan? Kto go zaakceptował? Jaka jest odpowiedzialność opracowującego ten masterplan? Co z przychodami z lat poprzednich? Co z konstrukcją finansową na lata przyszłe? Kiedy przylecą pierwsze samoloty? Czy jest szansa, że jakkolwiek samolot przyleci w tym roku? Na jakich zasadach będą latały te samoloty i czy będą jakkolwiek przychody z tego tytułu? Radny przypomniał, że w 2001r. było podpisane porozumienie pomiędzy gminą Radom a Przedsiębiorstwem Państwowym Porty Lotnicze w Warszawie dotyczące ewentualnej realizacji wspólnego przedsięwzięcia pod nazwą Port Lotniczy Radom. Czy wokół tego porozumienia były toczony jakiegokolwiek rozmowy? Czy ten temat jest możliwy do reaktywowania? Ponadto poruszył sprawę zwrotu pieniędzy przez wojewodę za nakłady finansowe jakie poniósł port za utworzenie granicy państwa. Dlaczego do tej pory, jeżeli port lotniczy uważa, że ma rację i postępował prawnie, nie skierował pozwu przeciwko wojewodzie mazowieckiemu o zwrot środków za pokrycie kosztów utworzenia tego przejścia? Skąd pieniądze na dalsze finansowanie tego przedsięwzięcia?

Prezydent miasta Radosław Witkowski z uwagi na dużą ilość pytań poprosił o kilka minut przerwy w celu ustalenia kolejności osób, które będą odpowiadać na konkretne pytania.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka ogłosił przerwę do godz. 12.10.

Prezes Spółki Port Lotniczy Radom Tomasz Siwak stwierdził, że na cargo mają wszelkie pozwolenia i zezwolenia środowiskowe. Działalność ta jest przewidziana i zaakceptowana przez właściciela, przez radę nadzorczą. W zeszłym roku po otwarciu lotniska było 800 operacji lotniczych. W większości był to ruch biznesowy. Na ten moment lotnisko ma zawarte pięć umów z przewoźnikami, z których trzech nie ma problemów finansowych. Prezes zadeklarował, że operacje lotów pasażerskich mają się prawdopodobnie rozpocząć na przełomie wiosny i lata tego roku. Oczekują na przestrzeń kontrolowaną ze strony Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, na ich kontrolerów przestrzeni powietrznej, na wieżę oraz dokończenie oświetlenia drogi startowej. Prezes podkreślił, że wszystkie delegacje w porcie są delegacjami służbowymi. Wszystkie odbywają się za zgodą właściciela i rady nadzorczej. Nie zdradzi kierunków tych delegacji, bo w mediach byłyby spekulacje z jakimi przewoźnikami zostały podpisane umowy. Pozostanie to tajemnicą portu. Co do zatrudnienia na radomskim lotnisku, to port ten nijak się ma do portu w Zielonej Górze. Lotnisko w Radomiu jest współużytkowane ze stroną wojskową. Lotnisko wojskowe jest lotniskiem szkolnym czynnym. Ilość osób zatrudnionych na naszym lotnisku wynika z dokumentów. Rozważana była kiedyś opcja, aby część osób zatrudnić na tzw. umowy - zlecenie, ale jest to niesprawiedliwe, niepopularne i od tego się odchodzi. Prezes stwierdził, że przez lata to lotnisko było źle widziane w różnych kręgach i jest do dzisiaj. Bez zaangażowania obecnego pana prezydenta i bez zaplecza politycznego będzie bardzo ciężko to lotnisko uruchomić. Wystarczy, że Polska Agencja Żeglugi Powietrznej nie wyrobi się z kontrolerami, albo powie, że proces szkolenia nie rokuje. Dopóki radomska klasa polityczna wspólnie nie określi się, że należy ten projekt wspierać i lobbować na szczeblach rządowych, to zawsze będzie pod górkę. Prezes przypomniał historię tworzenia masterplanu. Poruszył również sprawę nakładów poniesionych na utworzenie na lotnisku granicy państwa. Poinformował, że został złożony wniosek do sądu o ugodę w tej sprawie i pozew powinien już dotrzeć do wojewody. Po konsultacjach z wieloma kancelariami prawnymi wojewoda zwrotu środków nie uniknie i ostatecznie otrzyma fakturę na zwrot tych kosztów.

Skarbnik miasta Sławomir Szlachetka podkreślił, że plan generalny jest odnośnikiem podejmowanych działań. Opracowany został w 2009r. i zaakceptowany przez zarząd i nadano mu dalszy bieg. Ostatecznie został zaakceptowany w 2014r. Jeżeli chodzi o cargo, to z masterplanu ewidentnie wynika, że inwestycja w cargo potrzebuje dużo więcej pieniędzy, dlatego najpierw postawiono na rozwój ruchu osobowego, a dopiero później cargo. Jeżeli chodzi o sprawy finansowe, to skarbnik nie może zbyt wiele powiedzieć, bo negocjacje w sprawie finansowania poprzez inwestora finansowego trwają, więc nie może powiedzieć nic konkretnego.

Prezydent miasta Radosław Witkowski poinformował, że w momencie zakończenia negocjacji radni zostaną poinformowani o ich skutkach. Jeżeli chodzi o przejście graniczne, to prezydent ma nadzieję, że jest przed ostatnim spotkaniem z wojewodą w sprawie zwrotu kosztów za utworzenie granicy. W tej chwili nie zdejmuje odpowiedzialności ani z zarządu spółki, który zdecydował o zaciągnięciu takiego zobowiązania ani z wojewody. Jest uzbrojony w wiele ekspertyz prawnych w tym zakresie. Prezydent poinformował o spotkaniach jakie odbył z przedstawicielami PPL, PPL LOT, PAŻP. Jeżeli chodzi o celowość przedsięwzięcia, to prezydent uważa, że decydującym dokumentem w tym zakresie jest uchwała Rady Miejskiej z dnia 1 lipca 2013r., stanowisko Rady Miejskiej oraz uchwała Rady Miejskiej z 9 czerwca 2014r. Ma wrażenie, że to wtedy ktoś podjął decyzję o tym, że należy prowadzić to przedsięwzięcie i to przedsięwzięcie kiedyś się sfinansuje. Prezes Siwak zaskoczył prezydenta mówiąc, że dopiero w zeszłym roku został przyjęty plan generalny, a rok wcześniej była decyzja o poważnym zaangażowaniu środków gminnych w spółkę Port Lotniczy Radom - Sadków, ale wtedy prezydentem Radomia nie był.

Radna Marta Michalska - Wilk jest oburzona postawą prezesa, który na pytanie radnej o delegacje odpowiada, że wie, ale nie powie. Radna pytała w imieniu mieszkańców, bo te delegacje były opłacone za publiczne pieniądze. Zapytała, co z tych spotkań dobrego wynikało dla radomskiego lotniska i gdzie one były? Ponownie zapytała o porównanie ilości zatrudnionych osób na lotnisku w Zielonej Górze, gdzie jest zatrudnionych 21 osób i w Radomiu, gdzie jest zatrudnionych 142 osoby.

Radny Jan Pszczoła stwierdził, że nie otrzymał odpowiedzi nawet na jedno pytanie.

Radny Kazimierz Woźniak zapytał, dlaczego spółka ma adres na ul. Kaszubskiej? Kto zaakceptował masterplan? Czy to z masterplanu wynikała taka wielkość lotniska? Co z przychodami z lat poprzednich? Skąd dalej pieniądze? Czy loty, które będą się odbywały będą przynosiły jakiegokolwiek przychody?

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że instytucje, które zatwierdzały masterplan na pewno nie brały na siebie ciężaru i gwarancji, że projekt ten biznesowo się zamknie. Zapytał, które zapisy w masterplanie mówią, że to wszystko będzie się zamykało i kiedy? Które zapisy mówią, że to jest dobre przedsięwzięcie? Radny stwierdził, że dzisiaj z pieniędzy podatnika musi zamykać szkoły, placówki kultury, redukować sport, bo musi dać dwanaście milionów dla lotniska.

Radna Anna Kwiecień zapytała, kiedy kontrolerzy muszą zacząć pracę na naszym lotnisku?

Prezes Tomasz Siwak poinformował, że Port Lotniczy Radom funkcjonuje w oparciu o kodeks spółek handlowych. Nadzór sprawuje rada nadzorcza, nad którą jest walne zgromadzenie akcjonariuszy. Podkreślił, że na bieżąco właściciel jest informowany o ilości, kierunkach i celowości delegacji. W zeszłym roku nie było 40 delegacji, tylko ponad 400. O celowości delegacji walne zgromadzenie akcjonariuszy reprezentowane przez pana prezydenta. Jeżeli właściciel stwierdzi, że może udzielić takiej informacji, to radnej udzieli. Prezes wyjaśnił dlaczego biuro lotniska znajduje się na ul. Kaszubskiej 2 - Port Lotniczy nie dysponuje budynkami,

w których można by prowadzić działalność administracyjną. Przez kilka lat starali się pozyskać stary biurowiec wojskowy, na co mieli zgodę ówczesnego prezydenta miasta i przyrzeczenie, że miasto pomoże go wyremontować. Ostatecznie do dzisiaj wojsko takiej zgody nie udzieliło. Ponieważ właściciel obliguje spółkę do racjonalizacji kosztów, wyprowadzili się z drogiego biurowca przy ul. Żeromskiego do dużo tańszego budynku przy ul. Kaszubskiej. Ponadto prezes udzielił dodatkowych informacji na temat masterplanu. To co zostało zapisane w tym dokumencie, zostało wypracowane jako optymalne dla miejsca i możliwości naszego miasta. Jeżeli chodzi o przychody spółki, to tabela opłat lotniskowych jest dokumentem publicznym. Została ona zatwierdzona przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego na jesieni ubiegłego roku i jest stosowana. Ilość razy stawka da sumę. Stwierdził, że obowiązujący masterplan już dzisiaj jest nieaktualny. Będzie on aktualizowany w 2019r. Jest to dokument globalny, który wyznacza ogólne kierunki działania, a nie każdą jedną czynność. Ustosunkował się również do pytań dotyczących kontrolerów i inwestycji na lotnisku. Przypomniał, że wielokrotnie mówił i apelował do prezydenta, aby spróbować namówić marszałka Struzika do wejścia kapitałowego do spółki, ale jeżeli będziemy sobie tylko robić wytyki na sesjach i o porcie rozmawiać tylko od czasu do czasu, to sprawa nie pójdzie do przodu. Prezes stwierdził, że wyczerpał już swoje możliwości w tym zakresie.

Prezydent miasta Radosław Witkowski zagwarantował, że jeżeli będą przewoźnicy, to służby PAŻP w Radomiu będą.

### **Ad. 3. Informacja Prezydenta Radomia dotycząca procesu inwestycyjnego - informacja na piśmie.**

**a) etapy budowy,**

**b) terminy realizacji poszczególnych etapów,**

**c) wysokość zaangażowanych środków finansowych na poszczególne etapy,**

**d) wysokość zatrudnienia na poszczególnych etapach inwestycyjnych lotniska.**

Punkt został przedstawiony w trakcie prezentacji przedstawionej przez rzecznika Portu Lotniczego Radom na początku sesji.

### **Ad. 4. Pytania radnych i odpowiedzi Prezydenta.**

Żaden radny nie wyraził woli zabrania głosu.

### **Ad. 5. Informacja Prezydenta dot. aktualnej sytuacji finansowej Spółki i bieżące koszty utrzymania Spółki - informacja na piśmie.**

Punkt został przedstawiony w trakcie prezentacji przedstawionej przez rzecznika Portu Lotniczego Radom na początku sesji.

### **Ad. 6. Informacja Prezydenta dot. możliwych kierunków działań Spółki w zakresie budowy i funkcjonowania lotniska z perspektywą finansową.**

Prezydent miasta Radosław Witkowski poinformował, że 10 grudnia, gdy został zaprzysiężony na prezydenta Radomia w sprawie lotniska tak naprawdę miał dwie opcje, albo zdecydować się na natychmiastowe zamknięcie i postawić spółkę w stan upadłości i ograniczyć straty finansowe ponoszone przez mieszkańców, albo zrobić wszystko by projekt uratować i nie pozwolić sobie, abyśmy w Polsce byli traktowani za przykład marnotrawstwa i niekompetencji. Z oczywistych względów wybrał drugą opcję, ponieważ uważa, że lotnisko może być absolutnym impulsem gospodarczym dla naszego miasta. Wiara w lotnisko nie oznacza tolerowa-

nia wszystkiego, co się w tej chwili w tej sprawie dzieje. Ma zupełnie inną optykę niż pan prezes Tomasz Siwak, jeżeli chodzi o postrzeganie portu w Zielonej Górze. Uważa, że warto ten projekt zderzyć z naszym projektem. Obecnie na radomskim lotnisku zatrudnionych jest ponad 140 osób, a na lotnisku w Zielonej Górze 28. Koszt lotniska w Zielonej Górze to około 4 miliony rocznie, a radomskiego 12 mln zł. Już te wartości pozwalają wysnuć wniosek, że może warto zderzyć się z tym projektem. Jeżeli chodzi o plany prezydenta wobec lotniska, to po pierwsze restrukturyzacja i ograniczenie kosztów. W planach ma także ograniczenie zatrudnienia do wartości, która będzie bezpieczna dla prowadzenia ruchu pasażerskiego z poszanowaniem prawa i wszystkich dokumentów, które zostaną wynegocjowane z przedstawicielami ULC czy jeśli chodzi o program ochrony. Prezydent podkreślił, że obecne warunki techniczne lotniska Sadków pozwalają na obsługę ruchu pasażerskiego. W związku z tym podjął decyzję o tymczasowym wstrzymaniu wszystkich nowych inwestycji i zakupów do czasu, gdy nie zostanie rozstrzygnięte czy w Porcie Lotniczym Radom - Sadków będzie generowany ruch pasażerski. Prezydent nie chciałby doprowadzić do sytuacji, gdy miasto będzie się lawinowo zadłużać, przekazywać pieniądze portowi lotniczemu i nie widzieć tam żadnego ruchu. Uważa taką sytuację za wyjątkowo niemoralną i nie w porządku wobec mieszkańców miasta. Komisje techniczne jednoznacznie stwierdziły, że przy zachowaniu odpowiednich warunków lotnisko jest w stanie przyjmować ruch pasażerski. Prezydent wspominał również o rozmowach z Przedsiębiorstwem LOT. Nie jest tajemnicą, że jeden z projektów biznesowych LOT-u - EUROLOT został przez spółkę postawiony w stan upadłości. LOT musi szukać nowego produktu biznesowego. Uważają, że powiązanie tego projektu z Radomiem będzie w perspektywie korzystne dla naszego miasta. Obiecał pracę i ciężkie rozmowy i to, że jest olbrzymie wsparcie w tym zakresie zarówno pani premier, odpowiednich ministrów, jak i całego zaplecza politycznego - Platformy Obywatelskiej. Prezydent poruszył również kwestię współpracy z wojskiem, z którym współużytkujemy lotnisko. Do prezydenta niestety dotarły sygnały, że ta współpraca od wielu miesięcy nie jest dobra. Opinia taka była wyrażana zarówno przez przedstawicieli portu lotniczego jak i strony wojskowej. Uważa, że trzeba otworzyć lotnisko na współpracę ze stroną wojskową. Jeżeli współpraca z wojskiem będzie odpowiednia, może nie trzeba będzie ponosić kosztu budowy płyty postojowej za 30 mln zł. Polskie Porty Lotnicze to zdaniem prezydenta absolutnie kluczowy partner w naszym przedsięwzięciu. Chcą przekonać lotnisko Chopina, że możemy z nim stanowić port komplementarny dla pewnego rodzaju usług. Poinformował, że ze strony PAŻP posiadają deklarację, że jak będzie przewoźnik, to PAŻP nie będzie tego utrudniał i jest gotowy do wszelkich inwestycji. Prezydent przy tak określonych celach poprosił radnych o współpracę przez najbliższych 10 miesięcy - do końca roku. Chcą do końca roku zweryfikować ten projekt i chcą mieć pewność, że nie będzie on generował przez nieskończoną ilość lat obciążeń dla budżetu. Przejmując urząd prezydenta miasta Radomia dostał port lotniczy ze stanem kasy 400.000 zł, stu czterdziestoma kilkoma pracownikami i zerem samolotów i operacji pasażerskich. Spółka potrzebuje pieniędzy. Prezydent jest gotowy podjąć wszelkie działania i zobowiązania tak, aby spółka do końca roku funkcjonowała i wykonywała swoje zadania, a w najbliższej przyszłości również zrealizowała główny cel, czyli rozpoczęcie operacji lotniczych.

#### **Ad. 7. Pytania radnych i odpowiedzi Prezydenta.**

Radny Andrzej Kosztowniak podkreślił, że udało się przygotować lotnisko do momentu zrealizowania pierwszego etapu. Teraz wchodzimy w drugi etap. Radny zapytał, na jakiej podstawie prezydent twierdzi, że w grudniu miał podstawę aby postawić spółkę w stan likwidacji? W jaki sposób pracownicy lotniska w Zielonej Górze są związani z firmą? Jak wygląda sprawa kontrolerów lotów? Kiedy realnie zostanie otworzone lotnisko, aby można było z niego latać? Radny ustosunkował się do sprawy opracowania masterplanu.

Radny Jerzy Zawodnik ma wrażenie, że zarząd spółki prezentuje inną wizję funkcjonowania lotniska wizję niż obecny prezydent. Prezes, z którym zgadza się były prezydent Andrzej

Kosztowniak, uważa, że trzeba jak najszybciej w tę spółkę wpompować dodatkowe pieniądze, aby rozpocząć inwestycje płyty postojowej, świateł na lotnisku. Twierdzi, że ma podpisane umowy z trzema przewoźnikami, ale prezydent w swojej wypowiedzi nie potwierdza tych umów. Radny jest przekonany, że to nie są umowy, tylko listy intencyjne, z których przewoźnik w każdej chwili może się wycofać. Radny przysłuchując się temu, co zaproponował prezydent jak w najbliższym czasie mają wyglądać plany dotyczące tego lotniska, w imieniu klubu deklaruje, że to jest coś, czego oczekują również mieszkańcy Radomia, z którymi rozmawiają. Mieszkańcy pytają się kiedy z tego lotniska zaczną latać samoloty? Jak wszyscy usłyszeli, lotnisko jest przygotowane do tego, aby samoloty średniego zasięgu na tym lotnisku lądowały i z niego startowały. Wiadomo, że na lotnisku pracuje 140 osób, wiadomo, że lotnisko ma zgodę na funkcjonowanie na 4 godziny, że w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego są wszystkie zgody żeby samoloty latały. Dlatego plan przedstawiony przez prezydenta lotniska podobnego do funkcjonującego w Zielonej Górze radnemu się podoba. Zatrudnianie stu czterdziestu osób na lotnisku, z którego nie latają samoloty to jakiś absurd. Radny uważa, że jeżeli z tego lotniska dzisiaj mogą startować i lądować samoloty, to po co dodatkowo wyłożyć pieniądze? Jest jak najbardziej za współpracą z wojskiem. Przy dobrej współpracy wojsko mogłoby w części partycypować w kosztach. Zadeklarował, że popierają te plany i czas dziesięciu miesięcy, o który poprosił prezydent, klub Platformy Obywatelskiej jest wstanie przyjąć. Zdaniem radnego dobrym planem jest restrukturyzacja, wstrzymanie inwestycji, współpraca z wojskiem, osadzenie na lotnisku samolotów i rozmowa z PAŻP, ULC, PLL LOT. To jest dobre rozwiązanie.

Radny Jakub Kowalski zadeklarował, że 10 miesięcy, to termin na który można się umówić. Zwrócił uwagę na to, że prezes Siwak mówił o uruchomieniu lotów na przełomie wiosny i lata, prezydent mówi o rezerwacji biletów na jesieni i latanie w 2016r., więc kto tu się rozmija z prawdą? Wersja portu przedstawiana przez prezesa różni się od wersji władz miejskich. Czy panowie nie komunikują się ze sobą tak, aby przyjść ze spójnym stanowiskiem na sesję? Poprosił o wyjaśnienie tych różnic.

Prezydent miasta Radosław Witkowski mówił o maksymalnych terminach do zweryfikowania projektu, a prezes Siwak mówił o swoich najbliższych planach.

Radny Kazimierz Woźniak stwierdził, że padły w miarę związane deklaracje, które dają minimalne gwarancje na to, że może coś zadziała, a ryzyko finansowe będzie mniejsze niż było ponoszone do tej pory. Radny jest zwolennikiem czystych przedsięwzięć gospodarczych: jest kapitał, musi być i zysk. W odczuciu radnego samorząd nie powinien się zbyt mocno angażować w przedsięwzięcia gospodarcze. Zapytał, czy nie wygasła umowa z wojskiem i czy z tego tytułu nie będzie jakichś problemów? Czy prezydent przewiduje, że na te kolejne 10 miesięcy środki będą pozyskane przez spółkę w wyniku ogłoszonego przetargu czy rada miejska będzie musiała przewidywać kolejne środki na funkcjonowanie?

Radny Mirosław Rejczak stwierdził, że Radom nie liczy już na rozwój lotniska. Nic już tu się nie będzie robić. Jest to zamrożenie tego, na co liczyli mieszkańcy przez 25 lat. Radom bez uwarunkowań komunikacyjnych będzie zamierał, nie rozwinie się. Prezydent przedstawiając swoją wizję na najbliższych 10 miesięcy odetnie Radom od możliwości rozwojowych.

Radny Waldemar Kordziński nie pamięta, aby padło jakiegokolwiek słowa o zamrożeniu działalności cywilnego portu lotniczego Radom. Uważa, że droga zaprezentowana przez prezydenta Witkowskiego jest słuszna. Radny porównał koszty funkcjonowania lotniska w Zielonej Górze i w Radomiu. Radny jest sceptycznie nastawiony do starów samolotów na przełomie wiosny i lata.

Radna Anna Kwiecień życzy prezydentowi sfinalizowania tego wszystkiego, co zaplanował. Myśli, że prezydent może liczyć na całą radę w zakresie wspierania tych wszystkich działań,



które zmierzają ku rozpoczęciu pełnej działalności. Uderza dysonans między tym, co mówi pan prezes Siwak mówiąc o rozpoczęciu lotów na przełomie wiosny i lata, a tym, co mówi prezydent planując sfinalizowanie lotów w 2016r. Radna poruszyła również sprawę zatrudnienia na lotnisku w odniesieniu do funkcji jakie pełni nasze lotnisko, a lotnisko w Zielonej Górze.

Prezydent miasta Radosław Witkowski stwierdził, że mógłby nie kontynuować tego projektu. Życzyłby sobie, aby ewentualni współpartnerzy planowali wejście kapitałowe do spółki, ale musimy być cierpliwi i musimy mocno pracować nad współpracą z partnerami takimi jak lotnisko Chopina czy PAŻP. Umowa z wojskiem jest ważna, ale w tej chwili wymaga aktualizacji. Jeżeli chodzi o pieniądze na funkcjonowanie spółki, to będą na ten temat jeszcze rozmawiać.

Prezes Tomasz Siwak udzielił informacji na temat lotniska w Zielonej Górze oraz zatrudnienia na lotnisku na Sadkowie. Stwierdził, że to nie jest tak, że prezentuje wizję inną niż prezydent Witkowski. Wizja jest ta sama. Wizja prezesa wynika z dokumentów zatwierdzonych i obowiązujących, a pan prezydent Witkowski jako właściciel może dokonywać różnego rodzaju korekt. Rozumie, że takie korekty zostaną wprowadzone i będą je oczywiście realizować. Na dzisiaj jest realizowany masterplan w zaprezentowanej formie. Ponadto poinformował, że do dzisiaj funkcjonuje jedna umowa operacyjna z wojskiem i szereg aneksów dotyczących wielu zagadnień. Do końca marca planowane jest wypracowanie tekstu jednolitego umowy obejmującej obecne warunki panujące na tym obiekcie. Zdementował informację, że lotnisko w Radomiu ma zgodę na funkcjonowanie przez 4 godziny. Lotnisko funkcjonuje od świtu do zmierzchu od godz. 6 - 22, 7 dni w tygodniu, 365 dni w roku.

#### **Ad. 8. Dyskusja.**

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że wypowiedź prezydenta daje nadzieję. Widzi, że jest dobra wola ze strony instytucji, które do tej pory chłodno oceniały to przedsięwzięcie. Na pewno trzeba wyjść naprzeciw, ponieważ wszyscy są zainteresowani, aby w mieście Radomiu funkcjonowało lotnisko, ale to nie może być instytucja do zatrudniania ludzi. Każde przedsięwzięcie żeby funkcjonowało musi dawać jakiś grosz, a przynajmniej wychodzić na zero. Samorząd powinien wspierać to przedsięwzięcie i wykazywać dobrą wolę. Radny stwierdził, że być może trzeba będzie podjąć uchwałę, aby radni co 2 - 3 miesiące otrzymywali od prezydenta bieżącą informację w tej sprawie. Natomiast na koniec roku powinno być podjęte stanowisko w którą stronę idziemy.

Radny Leszek Pożyczka jest dumny z tego, że w Radomiu powstaje lotnisko. W realizację tego zadania włożono ponad 50 mln zł w związku z tym trudno te pieniądze zaprzepaścić. Zadeklarował, że będzie wspierał prezydenta w działaniach związanych z tym lotniskiem. Uważa, że ten projekt wiąże się także z rozwojem edukacji w Radomiu. W szkołach zawodowych zostały stworzone klasy, które przygotowują uczniów do obsługi lotniska. Podstawa programowa w tych szkołach była tworzona w porozumieniu z prezesem Siwakiem. Radny uważa, że działania, które podejmuje prezydent w związku z lotniskiem są słuszne nawet ze względu na absolwentów szkół zawodowych. Uważa również, że pan prezes Siwak wykonuje zadanie związane z tworzeniem lotniska i robi to, co mu nakazano. W związku z tym w ocenie radnego jakiegokolwiek pretensje do pana prezesa są nieuzasadnione. On wykonuje to możliwie jak najlepiej, ale ktoś wyraża na to zgodę.

Radny Andrzej Kosztowniak nie usłyszał jednoznacznej odpowiedzi, czy ta ilość osób zatrudnionych jest właściwa do obsługi tego typu projektu. Z przedstawionej prezentacji wynika, że tych osób jest jeszcze zbyt mało. Chciałby uzyskać jasną odpowiedź, kto w tej całej dyskusji na temat Zielonej Góry i Radomia ma rację? Cieszy, że ustają pewne problemy związane z relacją z wojskiem. To chyba pokazuje, że ten projekt był chyba odrobinę lokowany politycznie. Radny zadeklarował pomoc przy tym projekcie jaki i wielu innych, bo ten projekt jest sz-

lenie ważny dla wszystkich. Prosi, aby nie zamrażać pewnych rzeczy. Jeżeli mówimy o lotnisku w kategoriach dokładania jeszcze kolejnych dwustu czy trzystu milionów złotych, to mowa o zupełnie innym projekcie – o lotnisku kategorii D, o lotnisku międzykontynentalnym z dużym zapleczem cargo. To lotnisko, które jest dzisiaj kodu 3C pozwala na to, aby obsłużyć całą Europę dotykając części Azji i północnej części Afryki. Tylko to jest proces rozłożony na kilkadziesiąt lat. W ostatnich ośmiu latach samorząd miasta Radomia wydał prawie miliard trzysta milionów złotych na inwestycje. W przekonaniu radnego jako prezydenta miasta przez osiem lat jest możliwość wydatkowania dwustu czy trzystu milionów w ciągu perspektywy kilkadziesiąt lat na ten projekt. Pytanie tylko jakie mamy priorytety.

Radny Jakub Kowalski zapytał, czy prezydent widział w „szafie Siwaka” umowy, które były podpisane w roku ubiegłym? Czy te umowy mogą być zrealizowane w sytuacji, w której na lotnisku nie ma płyty postojowej?

Radny Mirosław Rejczak jest zmartwiony podejściem prezydenta do sprawy rozwoju lotniska. Prezydent na dziesięć miesięcy chce zamrozić inwestycje i finansowanie lotniska. To jest bardzo zły pomysł. Radom w ostatnich latach poniósł szkody z tytułu braku współfinansowania.

Radny Jerzy Zawodnik zastanawia się dlaczego nie mamy się porównywać z lotniskiem w Zielonej Górze. Nasze lotnisko ma kod 3C i nie ma samolotów, a lotnisko w Zielonej Górze nie ma kodu 3C i dwa samoloty tygodniowo lądują i startują. Radny woli mieć lotnisko z innym kodem, a żeby startowały i lądowały samoloty, a nie mieć kod 3C i nie mieć żadnego samolotu. Poruszył również sprawę masterplanu. Cel do, którego powinno się dążyć, to postawienie na tym lotnisku samolotów. Jeżeli trzeba wstrzymać inwestycję, to trzeba ją wstrzymać. Jeżeli trzeba przeprowadzić restrukturyzację, to trzeba. Jeżeli trzeba rozmawiać z wojskiem, bo stosunki nie są zbyt dobre, to trzeba to robić. Trzeba rozmawiać z przewoźnikami do skutku, aż zobaczymy lądujące tu samoloty.

Radna Anna Kwiecień powróciła do spraw związanych z zatrudnieniem. Odnosi wrażenie, że cały problem to ilość zatrudnionych osób oceniana jako zbyt duża, niepotrzebna. Poprosiła prezesa Siwaka, aby podczas najbliższej sesji odniósł się bardzo wnikliwie do kwestii zatrudnienia z rozpisaniem zatrudnienia na poszczególne stanowiska i z czego to wynika.

Prezes Tomasz Siwak poinformował, że w większości umów wpisany jest wymóg rozpoczęcia budowy albo pozyskania płyty od wojska. Bez miejsca, gdzie samolot może stanąć rozpoczęcie działalności na jakąś skalę jest niemożliwe. W jednym kontrakcie zobowiązali się do rozpoczęcia prac przy budowie. Wydane pozwolenie przez wojewodę mazowieckiego jest traktowane jako spełnienie tego warunku. Udzielił dodatkowych informacji na temat prowadzonych inwestycji oraz zatrudnienia. Zapowiedział, że analizę zatrudnienia jeżeli prezydent wyrazi zgodę, przekaże przewodniczącemu rady miejskiej, aby każdy radny mógł mieć do niej wgląd.

Prezydent miasta Radosław Witkowski stwierdził, że nie chce ryzykować pieniędzmi, bo nie są to pieniądze prezydenta, tylko wspólne wszystkich radomian i trzeba nimi bardzo oszczędnie gospodarować dlatego prosi, żeby go nie namawiać do ryzykownych rozmów biznesowych. Jeżeli chodzi o Zieloną Górę, to na dzisiejszej sesji miasto i lotnisko w Zielonej Górze zostało solidnie wypromowane. Mówiąc o lotnisku w Zielonej Górze mówimy o lotnisku kodu D, a nie kodu C, czyli to lotnisko ma kod wyższy kontynentalny międzynarodowy, niemalże międzyplanetarny. Gdyby podzielić fundusz płac w Zielonej Górze, okazałoby się, że pracownicy zarabiają tam 11.000 zł netto. Oczywiście to jest niemożliwe, bo są to koszty całościowe funkcjonowania lotniska. Prezydent podkreślił, że mówiąc o wstrzymaniu pewnych inwestycji, absolutnie nie mówił o wstrzymaniu inwestycji mających na celu dostosowanie urządzeń PAŻP-owskich i tych rzeczy, które muszą być jeszcze zrobione w obrębie oświetlenia, generatorów

prądu i innych rzeczy, które stanowią obecnie rzeczy niezbędne wyposażenie techniczne lotniska.

#### **Ad. 9. Stanowisko Rady Miejskiej w Radomiu.**

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że podstawę prawną stanowiska musi znaleźć pani prawnik. Zaproponował, aby **§ 1 brzmiał: Zobowiązuje się prezydenta Radomia do przedstawienia raz na dwa miesiące aktualnej informacji o postępie działań związanych z lotniskiem w Radomiu. § 2: Zobowiązuje się prezydenta do przedstawienia do końca 2015r. ostatecznego stanowiska funkcjonowania lotniska w Radomiu.**

Radny dopuszcza, aby dokument był przegłosowany na następnej sesji.

Prezydent miasta Radosław Witkowski zobowiązał się bez przyjmowania stanowiska do tego, aby raz na dwa miesiące przygotowywać raport z postępów prac przy projekcie lotniskowym.

Prezes Tomasz Siwak poinformował, że spółka Port Lotniczy Radom jako zarządzający lotniskiem wojskowo - cywilnym raz na kwartał składa pełne sprawozdanie ministrowi obrony narodowej. Zaproponował, aby raz na kwartał to samo sprawozdanie trafiało do radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka przyjął stanowisko prezydenta jako obowiązujące. W związku z tym na sesji nie będzie głosowane żadne inne stanowisko. Jeżeli będzie taka potrzeba, stanowisko takie zostanie przegłosowane na następnej sesji. Wszystkim radnym zależy na tym, aby działania na lotnisku były na bieżąco monitorowane.

Ponadto wiceprzewodniczący poinformował, że grupa siedmiu radnych podpisała wniosek o sesję nadzwyczajną w sprawie zabezpieczenia szpitalnych świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Radomia. Wniosek podpisali radni: Jakub Kowalski, Anna Kwiecień, Jerzy Pacholec, Kazimierz Staszewski, Adam Bocheński, Teresa Skoczek, Andrzej Kosztowniak. Wiceprzewodniczący uzgodnił termin i sesja odbędzie się 16.03.2015 o godz. 15. Zawiadomienia radni otrzymają w odpowiednim czasie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął VII. nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Radomiu o godz. 14.30.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej  
Wiesław Wędzonka

Sekretarze:

1. Staszewski Kazimierz .....

2. Pszczoła Jan .....

Protokółowała: Agata Gierczak.